

LEX DE IMPERIO VESPASIANI

Prawo, które za wstąpieniem na państwo Wespazyana, senat uchwalił, wyrżnięte na miedzi, długo utaione w gruzach Rzymskich leżało, kiedy część jego najwyborniejsza, ponieważ w niej zawiera się Sanctio, z ziemi dobytej, naprzód w kościele Laterańskim, przy kaplicy Najświętszego Sakramentu zawieszona, potem przeniesiona do Kapitolium została; gdzie teraz między najprzedniejszymi miasta i świata rzadkościami znajduje się. [...] Początek tego prawa zaginął, w którym, iako się dorozumiewać można, prawo na wszystkie rzeczy, władza życia i śmierci, pokoju i wojny przyznane były Wespazyanowi, tak, iako Augustowi, Tyberyuszowi, i Klaudyuszowi. Co się zaś w całości zostało, jest tak napisano [...].

Kaia Korneliusza Tacyta dzieła wszystkie, przekładania Adama Stanisława Naruszewicza, t. III, edycja Tadeusza Mostowskiego, Warszawa 1804, s. 441-442.

WSTĘP

W efekcie wprowadzenia przez Augusta pryncypatu, formy ustroju najczęściej określanego przez współczesnych badaczy jako despocja wojskowa lub monarchia z nieograniczoną władzą princepsa (Tuori 2016: 71; na temat istoty pryncypatu jako systemu sprawowania władzy zob. przede wszystkim Béranger 1953; Wallace-Hadrill 1982: 32-48; Lacey 1996; Veyne 2008: 9-73; Rich 2015: 101-138), zaistniała konieczność nie tylko zdefiniowania zakresu władzy i uprawnień cesarza, lecz także wskazania prawnego umocowania tych prerogatyw (Levick 2009: 12-13). Obie te kwestie formalne są przedmiotem licznych dyskusji, jednak warto podkreślić, że autorzy antyczni nie byli nimi zbyt zainteresowani (Brunt 1977: 95). Choć jest to dość zaskakujące, ale również w dziełach jurystów rzymskich próżno szukać bardziej szczegółowych informacji na temat komponentów władzy cesarskiej oraz jej źródeł. Posługiwali się oni dość ogólnymi formułami (np. *legibus solutus*; *quod principi placuit, legis habet vigorem*), które niezbyt jasno opisywały pozycję prawną cesarza, lecz jednoznacznie pokazywały, że stoi on ponad prawem. W III w. po Chr. słynny jurysta rzymski Domicjusz Ulpian podkreślił, że umocowaniem władzy cesarskiej była *lex regia*, która nadawała princepsowi

imperium (Dig. 1,4,1 pr.: [...] *utpote cum lege regia, quae de imperio eius lata est* [...]); zob. także Gaius, *Inst.* 1,5; *Inst. Iust.* 1,1,2,6). Choć sam termin *lex regia* – użyty przez tego jurystę (lub zniekształcony przez późnoantycznych prawników¹) i niepotwierdzony w źródłach z epoki pryncypatu – wywołuje pewne kontrowersje i zapewne jest efektem późnoantycznej manieri językowej polegającej na łączeniu działalności princepsów z terminem *regius/regia* (np. HA, *Hadrianus* 23,8: *servus regius*; HA, *Marcus Aurelius* 5,4: *adoptio regia*; HA, *Septimius Severus* 24,2: *atrium regium*), to z pewnością w okresie pryncypatu *lex de imperio* (lub *lex imperii*, C. 6,23,3) była każdorazowo uchwalana wraz z objęciem władzy przez nowego władcę (*Const. Deo auctore* 7 (C. 1,17,1,7); zob. Lucrezi 2009: 157-166). W epoce nowożytnej (Grocjusz, Puffendorf, Vattel) terminu *lex regia* zwykło się używać w odniesieniu do *lex de imperio Vespasiani* (Lomonaco 2011).

Lex de imperio Vespasiani (CIL VI 930=31207) to umowna (sam termin *imperium* nie występuje w inskrypcji), współczesna nazwa określająca jedyny z okresu wczesnego Cesarstwa Rzymskiego akt prawny regulujący podstawy władzy cesarskiej, który przetrwał do naszych czasów. Inskrypcja jest obecnie przechowywana w Muzeum Kapitołińskim. Obok *Res Gestae Divi Augusti* (RGDA) to jedna z dwóch najważniejszych inskrypcji publicznych z epoki pryncypatu. Jak to ujęła B. Levick (2009: 11): „Our ‘Lex de Imperio Vespasiani’ is like an imposing building, an Alhambra among inscriptions”.

Datowana na koniec 69 r. lub początek 70 r. po Chr. inskrypcja, w zachowanej do naszych czasów formie, wyryta na sporych rozmiarów (1,64 / 1,13 / ca. 0,043 m) imponującej – bo ważącej ponad pół tony (Bruun 2012: 111) – tablicy z brązu, potwierdza nadanie Wespazjanowi (jego imię w *lex de imperio* zostało wspomniane trzykrotnie – l. 25,28,30) większości uprawnień cesarskich oraz legalność jego dotychczasowych działań, jak również prawo i władzę (*ius potestasque*) w zakresie podejmowania decyzji „pożytecznych dla państwa” (zob. zwłaszcza klauzulę VI). W przypadku większości klauzul dokument ten odwoływał się do prerogatyw trzech poprzedników Wespazjana: Augusta, Tyberiusza oraz Klaudiusza (Levick 2009: 18-19). Był to jednak zabieg nie tyle legislacyjny, ile ideologiczny, polegający na pominięciu imion „złych cesarzy”. Jego celem było wyraźne podkreślenie swego rodzaju kontynuacji silnej pozycji ustrojowej „dobrych” cesarzy z dynastii julijsko-klaudyjskiej, a szczególnie Augusta. Wyróżnienie pierwszego cesarza (*divus Augustus*) w *Lex* nie powinno zresztą dziwić, gdyż cechą charakterystycz-

¹ Zdaniem T. Mommsena monarchiczny (*Königsbezeichnung*) termin *lex regia* użyty przez Ulpiana na określenie ustawy o prerogatywach princepsów jest bezprzykładnym uproszczeniem i najpewniej wynika z orientalnej manieri językowej tego jurysty wykształconego w szkole prawa w Bejrucie (Mommsen 1877: 840-841, przyp. 2). Większość uczonych opowiada się jednak w tym przypadku za późnoantyczną interpolacją. Hipoteza na temat pierwotnego brzmienia tekstu Ulpiana „[...] *lege rogata, quae de imperio eius lata est* [...]” i przerobienia terminu *lex rogata* na *lex regia* (lub odczytania skrótu *l.r.* jako *lex regia*) w epoce poklasykowej wydaje się przekonująca (zob. Łapicki 1962: 251-252; Brunt 1977: 110, przyp. 72).

ną ideologii władzy Wespazjana było kreowanie się na drugiego Augusta, który był twórcą nowego porządku (Hammond 1959: 186, przyp. 7; Hurllet 1993: 264).

Warto choćby skrótkowo opisać kontekst historyczny powstania *lex de imperio Vespasiani*. W dniu 1 lipca 69 r. po Chr. (*dies principatus*) Wespazjan został aklamowany cesarzem przez żołnierzy w Aleksandrii (Tac. *Hist.* 2,79; Suet. *Vesp.* 6,3; Cass. Dio 66,8,2), a dwa legiony stacjonujące w pobliżu tego miasta, legion III Cyrenaica i XXII Deiotariana, za namową ich dowódcy i prefekta Egiptu w latach 66-69, Ti. Iuliusa Alexandra (*Prosopographia Imperii Romani* (PIR²) I 139), zaprzysięgli wierność nowemu władcy (Henrichs 1968: 51-52, 77-78; Łukasiewicz 2006: 304-305). Choć już wtedy Wespazjan przyjął cesarską nomenklaturę: *Imp. T. Flavius Vespasianus Caesar* (analiza monet aleksandryjskich dowodzi, że człon *Augustus* został dodany do jego imienia miesiąc później, w sierpniu 69 r. po Chr., zob. Buttrey 1980: 6-17), to dopiero po zamordowaniu Witeliusza (20 lub 21 grudnia 69 r. po Chr., Kienast, Eck, Heil 2017: 100) i przejściu kontroli nad Miastem przez swoich stronników, został on oficjalnie uznany przez senat i lud rzymski za cesarza. Odkonanie się to w ramach dwuczęściowej procedury legislacyjnej, która została przeprowadzona najpewniej w grudniu 69 i styczniu 70 r. po Chr. Piszący w III wieku po Chr. Kasjusz Dion (66,17,4) podaje, że od samobójstwa Nerona (9 lub 11 czerwca 68 r. po Chr., Kienast, Eck, Heil 2017: 89) aż do objęcia władzy cesarskiej przez Wespazjana minął jeden rok i dwadzieścia dwa dni. Dlatego podkreśla się, że to właśnie 1 lipca 69 r. po Chr. (*dies principatus*), czyli dzień proklamowania nowego władcy przez żołnierzy, został uznany przez Wespazjana również za własny *dies imperii* (Levick 2016: 91, 108; zob. także klauzulę VIII). Niemniej jednak to nie samo obwołanie, lecz dopiero prawa, które zostały uchwalone później, tj. uchwała senatu oraz właśnie *lex de imperio*, stanowiły formalną podstawę rządów pierwszego cesarza z dynastii flawijskiej.

Gdy pod koniec września lub na początku października 70 r. po Chr. Wespazjan przybył do Rzymu (wcześniej przez osiem miesięcy jego dwór znajdował się w Aleksandrii), jego pozycja prawna w Imperium Romanum była już w pełni uregulowana. Można wyróżnić dwa etapy tego procesu. Początkowo, najpewniej 21 grudnia 69 r. po Chr., czyli dzień po śmierci Witeliusza, senat – jak podaje Tacyt (*Hist.* 4,3) – przyznał Wespazjanowi jednym aktem (poprzez uchwalenie *senatus consultum*) wszystkie prerogatywy, które zwyczajowo nadaje się cesarzom (*cuncta principibus solita*). Niewątpliwie wśród tych uprawnień znalazły się dwa najważniejsze – *tribunicia potestas* i *imperium proconsulare*. Najprawdopodobniej podczas tego samego posiedzenia senatu Wespazjan oraz Tytus zostali wyznaczeni na konsulów na rok następny, a Domicjan otrzymał preturę i władzę konsularną (Tac. *Hist.* 4,3; Suet. *Dom.* 1,3; zob. Hammond 1956: 76). Obu synom Wespazjana przyznano ponadto tytuł „przywódców młodzieży” (*principes iuventutis*), który od czasów Augusta nosili przewidywani następcy. Nieco wcześniej, najprawdopodobniej krótko po aklamacji Wespazjana (lipiec/sierpień 69 r. po Chr.), obaj bracia otrzymali z inspiracji wojska tytuły Cezarów (Levick 2016: 125; Kienast, Eck,

Heil 2017: 105, 109). Nie powinno nas dziwić (autorzy antyczni nie interesowali się otoczką prawną cesarskich inwestytur), że Tacyt nie odnotował jej drugiego etapu, a więc legislacji komicjów, a dokładnie ustawy (*lex rogata*), która została uchwalona w styczniu 70 r. po Chr. Dopełnieniem tej dwuetapowej procedury było nadanie Wespazjanowi, przed październikiem 70 r., tytułu ojca ojczyzny (*pater patriae*) oraz godności zwierzchnika kolegium pontyfików (*pontifex maximus*) (Kienast, Eck, Heil 2017: 101).

W przypadku niektórych cesarzy (np. Neron, Othon) dysponujemy dość precyzyjnymi informacjami na temat poszczególnych etapów ich inwestytury, które zachowały się w aktach braci arwalskich (*Acta fratrum Arvalium*). Niestety, w przypadku Wespazjana nie mamy takich wzmianek w tych dokumentach epigraficznych. *Per analogiam* możemy jednak założyć, że poszczególne etapy inwestytury tego princepsa musiały wyglądać tak samo. W przypadku Othona, który objął władzę niemalże równo rok przed Wespazjanem, *Acta fratrum Arvalium* (CIL VI 2051, I 1-7, 35-76, 69 r. po Chr.) wymieniają cztery różne kategorie komicjów (*comitia tribuniciae potestatis*, *comitia consularia*, *comitia sacerdotiorum* i *comitia pontificatus maximi*), na których lud zatwierdził nadanie mu poszczególnych uprawnień cesarskich. Po zamordowaniu Galby 15 stycznia 69 r. po Chr. senat uchwalił *senatus consultum*, nadające Othonowi *cuncta solita*. Tacyt (*Hist.* 1,47) pisze o przyznaniu Othonowi przez senat *tribunicia potestas*, tytułu *Augustus* oraz *omnes principum honores*. Dnia 26 stycznia 69 r. po Chr. bracia arwalscy celebrowali wybór Othona na konsula w senacie i jego zatwierdzenie na *comitia consularia*, natomiast miesiąc później, pod datą 28 lutego, została odnotowana immolacja – *ob comitia tribuniciae potestatis*. Z kolei na początku marca 69 r. po Chr., co potwierdzają immolacje w aktach braci arwalskich (5 i 9 marca; Scheid 1992: 228), *comitia sacerdotiorum* i *pontificatus maximi* zatwierdziły nadanie mu godności *pontifex maximus* oraz jego włączenie do pozostałych kolegiów kapłańskich (zob. Scheid 1992: 227-230; Kienast, Eck, Heil 2017: 97). Przypadek Othona jest wyjątkowy. Po jego *dies imperii* najpierw musiano powołać nowych konsulów (jednym z nich został Othon), w miejsce tych, którzy zginęli 15 stycznia, a dopiero później (28 lutego) najprawdopodobniej nastąpiło uchwalenie przez lud (na *comitia tribuniciae potestatis*) – *lex de imperio Othonis*, która zatwierdzała wcześniejsze *senatus consultum*. Zwykle jednak, jak można sądzić, bezpośrednio (w ciągu dwóch miesięcy) po uchwaleniu *senatus consultum* z *cuncta solita* następowało uchwalenie *lex de imperio*, która zatwierdzała fundamentalne prerogatywy cesarza, w tym przede wszystkim *tribunicia potestas* i *imperium proconsulare* (Brunt 1977: 99). Z pewnością ta pierwsza prerogatywa, określona przez Tacyta (*Ann.* 3,56,2) jako *summi fastigii vocabulum* (Lacey 1979: 28-34), była najważniejsza i właśnie od niej *comitia tribuniciae potestatis*, choć uchwały *lex de imperio*, wzięły swą nazwę. W dniu 13 października 54 r. po Chr. senat przyznał Neronowi wszystkie prerogatywy cesarskie (ten dzień jest również uznawany za *dies imperii* Nerona, Kienast, Eck, Heil 2017: 88), a 4 grudnia na *comitia tribuniciae potestatis* uchwalono *lex de imperio*, która

ratyfikowała wcześniejsze *senatus consultum*. W przypadku Wespazjana w grudniu 69 i styczniu 70 r. po Chr. zapewne przeprowadzono tę samą procedurę.

Czym w istocie była tzw. *lex de imperio Vespasiani*? Z jakiego typu aktem prawnym mamy do czynienia? Po raz pierwszy jego nazwa pojawia się w linii 29 – *lex rogata*. W dalszej części jest on określany po prostu jako *lex* (l. 34,36). Dawna opinia T. Mommsena utożsamiającego analizowany dokument z *senatus consultum* (do *rogatio* miała pasować tylko sankcja sformułowana w czasie przyszłym) odcisnęła swoje piętno w historiografii (Gordon 1983: 121; Wołodkiewicz 1986: 92). Wprawdzie klauzule zostały zredagowane w sposób charakterystyczny dla *senatus consulta* (Hurllet 2016: 25), to jednak zastosowany tu tryb łączący (*coniunctivus*) czasu teraźniejszego, zależny od powtarzanej formuły *utique* z domyślnym zwrotem *velitis iubeatis*, pozwala nam zdefiniować typ analizowanego dokumentu jako *lex rogata* lub nawet – jak twierdzi M.H. Crawford (1996: 10, 550) – mający formę *rogatio* (zob. także Levick 2009: 14, przyp. 11). W przeciwieństwie do *rogatio* rozumianej jako wniosek ustawodawczy (sam wniosek nie miał mocy prawnej) postawiony przez urzędnika na zgromadzeniu ludowym (termin *rogatio* ma również szersze znaczenie, jako jedna z trzech – *praescriptio*, *rogatio*, *sanctio* – części ustawy lub plebiscytu, Tarwacka 2010: 330), *lex rogata* jest już jednak uchwalonym i zatwierdzonym przez lud na właściwych zgromadzeniach (*iustis comitiis*) wiążącym obywateli aktem prawnym (Festus, 326 L s.v. *rogatio*: [...] *Itaque Gallus Aelius ait: „Inter legem et rogationem hoc interest. Rogatio est genus legis; quae lex continuo ea rogatio est. <rogatio> non potest non esse lex, si modo iustis comitiis rogata est”*) i właśnie z tego typu dokumentem w przypadku *lex de imperio Vespasiani* mamy do czynienia. Dość nietypowa forma „ustawy o władzy Wespazjana” (l. 29: *lex rogata*), w pewnym stopniu bliska właśnie *senatus consultum*, jest wynikiem specyficznego charakteru tego aktu prawnego dotyczącego inwestytury cesarskiej, która wprawdzie została nadana Wespazjanowi przez senat, a później ratyfikowana przez lud.

To, że przyjął on formę ustawy (*lex rogata*) zatwierdzonej i uchwalonej przez lud rzymski na *comitia tribuniciae potestatis*, nie jest bez znaczenia, ponieważ dowodzi tego, że *populus Romanus* uczestniczył w procesie transmisji władzy cesarskiej. Jego rola była ograniczona i w zasadzie sprowadzała się do formalnego zatwierdzenia aktu prawnego, w kształcie przyjętym przez senat (Eck 2016: 104; por. Brunt 1977: 95-96), jednak pod względem formalnym warunkiem nadania prerogatyw cesarskich było przeprowadzenie dwuetapowej procedury: podjęcie uchwały senatu i zatwierdzenie jej na komicjach w formie *lex rogata*. Wydaje się oczywiste, że dla senatora Tacyta, który zupełnie zbagatelizował i pominął *Lex*, ważniejsza była właśnie uchwała senatu. Zatwierdzenie uchwały senatu przez lud (Gaius, *Inst.* 1,3: *lex est, quod populus iubet atque constituit*) stanowiło jednak konieczne dopełnienie całej procedury (Talbert 1984: 433), która była częścią fasady republikańskiej nowego ustroju monarchicznego. Nie bez powodu zatem

Ulpian podkreślił właśnie rolę ludu, który przekazywał i prznosił na cesarza całe swoje *imperium* i *potestas* (Dig. 1,4,1: [...] *populus ei et in eum omne suum imperium et potestatem conferat*; zob. także Inst. Iust. 1,1,2,6: [...] *cum lege regia, quae de imperio eius lata est, populus ei et in eum omne suum imperium et potestatem concessit*). Z kolei Justynian w konstytucji *De conceptione Digestorum* (*Deo auctore* 7), wydanej w 530 r. po Chr., mówił o przekazaniu cesarzowi na mocy *lex regia* całego *ius* i całej *potestas* ludu rzymskiego (C. 1,17,1,7: [...] *omne ius omnisque potestas populi Romani* [...]), co również jest bezpośrednim nawiązaniem do klauzuli VI (tzw. dyskrecjonalna) *lex de imperio*, w której jest mowa o cesarskich, nieograniczonych *ius* i *potestas* (l. 19: *ei agere facere ius potestasque sit*). W okresie pryncypatu formalny udział wpierv senatu, a później ludu w procesie legislacyjnym dotyczącym cesarskich inwestytur jest swego rodzaju poszanowaniem dawnej tradycji i sięga korzeniami epoki późnej Republiki, kiedy to lud decydował o wyborze urzędników z władzą *imperium* oraz nadawał specjalne prerogatywy (*imperia extraordinaria*) osobom niepiastującym urzędów (Brunt 1977: 96; Levick 2009: 14). Jeszcze wcześniej w epoce królewskiej, jeśli wierzyć rzymskiej tradycji historycznej, to właśnie zgromadzenie kurialne (*comitia curiata*) – po pomyślnych auspicjach – nadawało królowi pełnię władzy (*lex curiata de imperio*), co stanowiło przedostatni etap powołania nowego króla. Etapem końcowym była *inauguratio* nowego króla, przeprowadzana na specjalnym zgromadzeniu z udziałem kolegium pontyfików – *comitia calata* (Gell. 15,27,1).

Interpretacja tzw. *lex de imperio Vespasiani* do dziś wywołuje sporo kontrowersji (Crawford 2012: 357-358), zarówno jeśli chodzi o istotę tego dokumentu i jego znaczenie dla porządku ustrojowego pryncypatu, jak też w zakresie rozumienia szczegółowych formuł w nim zawartych oraz w kwestii tego, czego w znanej nam części zabrakło, a co mogło się znajdować w zaginionej tablicy z *Lex*. Po pierwsze, w literaturze toczy się dyskusja, czy *lex de imperio Vespasiani* jest oryginalnym rozwiązaniem ustrojowym z początku rządów Wespazjana, zawierającym uprawnienia tego władcy (Lucrezi 2009: 158-160), które zostały wyjątkowo uregulowane po burzliwym „roku czterech cesarzy”, czy może efektem standardowej procedury prawnej, ponownym zdefiniowaniem władzy (*tralatian process*), której każdorazowo poddawani byli poprzedni cesarze na początku swoich rządów (Hurlet 1993: 261-280). Część współczesnych badaczy opowiada się za tym pierwszym rozwiązaniem, twierdząc, że nowe prawo w formie *lex de imperio* zatwierdzało te wszystkie uprawnienia Wespazjana, które z racji *auctoritas* niejako automatycznie przysługiwały jego poprzednikom (na temat tej dyskusji szerzej zob. Hurlet 2016: 26). Ta opinia nie wydaje się jednak do końca słuszna, o czym świadczy choćby inwestytura cesarska Kaliguli przeprowadzona na podstawie podobnej procedury legislacyjnej (zob. niżej „Podstawy prawne władzy princepsa od Augusta do Wespazjana”) czy też wspomniane wyżej słowa Tacyty o nadaniu przez senat Wespazjanowi tych wszystkich uprawnień, które zwykle przyznaje się cesarzom. Nie

można wreszcie pominąć w tym kontekście wspomnianych w *Lex* precedensów dotyczących prerogatyw Augusta, Tyberiusza i Klaudiusza. Inna kwestia sporna dotyczy tego, czy *Lex* regulowała pełen zakres uprawnień Wespazjana, odnosząc się do posiadanych przez niego wszystkich prerogatyw, w tym dwóch najważniejszych, *tribunicia potestas* i *imperium proconsulare*, czy może regulowała tylko ich wybrany zakres (np. tylko *imperium* lub tylko *tribunicia potestas*). Czy właśnie te dwa najważniejsze uprawnienia Wespazjana, filary władzy cesarskiej, zostały zapisane w pierwszej, niezachowanej części *lex de imperio Vespasiani*?

Zachowany tekst źródła obejmuje osiem klauzul oraz sankcję (w dalszej części komentarza czytelnik znajdzie szczegółowe ich omówienie). Zawiera opis tego, co cesarz zgodnie z prawem może czynić, wspominając przy tym precedensy z wcześniejszych rządów Augusta, Tyberiusza i Klaudiusza (pominięci zostali jedynie Kaligula, Neron oraz efemeryczni cesarze roku 69, a więc ci władcy, którzy padli ofiarą formalnej bądź nieformalnej *damnatio memoriae*) (zob. Kienast, Eck, Heil 2017: 78, 89, 94, 97, 100; Sawiński 2018: 54-56). Struktura tekstu inskrypcji jest następująca:

1. Prawo zawierania sojuszków, przymierzy (*foedus*) z obcymi ludami i państwami.
2. Prawo zwoływania senatu i przedkładania wniosków uchwał w senacie.
3. Prawo zwoływania nadzwyczajnych posiedzeń senatu. Prawo stanowione w czasie tych posiedzeń ma być wiążące.
4. Prawo rekomendowania/polecenia kandydatów na różne urzędy publiczne.
5. Prawo poszerzania sakralnej granicy miasta (*pomerium*).
6. Tzw. klauzula dyskrecjonalna. Prawo podejmowania niekwestionowanych decyzji we wszystkich sprawach, które dotyczą interesu publicznego, spraw boskich, ludzkich, publicznych i prywatnych.
7. Cesarz stoi ponad prawem; wszystko to, co zostało przyjęte zgodnie z prawem przez jego poprzedników, również on uznaje za legalne. Cesarz nie jest związany tymi prawami, które wcześniej nie obowiązywały jego poprzedników.
8. Wszystkie akty prawne podjęte przez Wespazjana przed uchwaleniem tej ustawy są zgodne z prawem i wiążące.

Tekst inskrypcji kończy się sankcją, w której została podkreślona nadrzędność *Lex* wobec innych aktów prawnych – ustaw, wniosków ustaw, plebiscitów lub uchwał senatu, a jej celem było uniknięcie sprzeczności w przypadku uregulowań w tej samej materii.

Dotychczas polski czytelnik mógł zapoznać się jedynie z krótkim, encyklopedycznym hasłem na temat *lex de imperio Vespasiani* (Wołodkiewicz 1986: 92). W Polsce inskrypcja ta była już jednak znana i przywoływana w XVI w. W traktacie pt. „O senacie rzymskim księgi dwie” (*De senatu Romano libri duo*), opublikowanym w Wenecji w 1563 r., Jan Zamoyski w kontekście omawiania uprawnień cesarzy rzymskich do zwoływania senatu przywołał również „pewną dawną ustawę o władzy Wespazjana, której słowa odpisane z tablicy laterańskiej

przytoczone są w księdze starożytnych epigramów” (tłum. M. Kuryłowicz) (s. 39b; Kuryłowicz, Witkowski 1997: 176). W innym miejscu ten humanista-mecenas zacytował nawet fragment klauzuli II (s. 50b; Kuryłowicz, Witkowski 1997: 194). Nie można wreszcie pominąć tłumaczenia „Dzieł wszystkich” Tacyta, a dokładniej t. III: „Dziejów” (*Historiae*), autorstwa ojca polskiego klasycyzmu, Adama Naruszewicza, który autora „Roczników” (*Annales*) uważał „za najsubtelniejszego historyka” (Starnawski 1999: 171). W ramach „komentarza naukowego” do noty 22 w t. III, zatytułowanego „O prawie królewskim u Rzymian. *Lex regia, lex imperii*”, który przyjął formę „związłego wykładu” (Starnawski 1999: 173), Naruszewicz przywołał łaciński tekst klauzul i sankcji zawartych w *lex de imperio Vespasiani* i opatrzył go erudycyjnymi, swobodnymi uwagami (*Kaia Korneliusza Tacyta dzieła wszystkie*, t. III, Warszawa 1804, s. 440-446). Nie jest to jednak w pełni oryginalny tekst Naruszewicza, który często powtarzał lub skracał uzupełnienia Gabriela Brotiera (t. III, Warszawa 1804, s. 442), autora czterotomowego wydania dzieł Tacyta, opublikowanego w Paryżu w 1771 r. (Bober-Jankowska 2012: 565-585).

XVIII-wieczny komentarz Naruszewicza uświadamia, jak bardzo w historiografii polskiej brakuje krytycznej edycji tego źródła. Niewątpliwie *lex de imperio Vespasiani* jest na tyle ważną inskrypcją, że warto ją wraz z tłumaczeniem i komentarzem przybliżyć polskiemu czytelnikowi w całości. Niniejsze opracowanie nie stanowi oczywiście w pełni wyczerpującego ujęcia problematyki tego źródła. Ten stosunkowo krótki dokument prawny w różnych aspektach analizowano już w licznych artykułach, monografiach i tomach pokonferencyjnych. Autorzy, odsyłając czytelnika do wybranej literatury przedmiotu, chcą jedynie zasygnalizować najważniejsze problemy badawcze związane z jego interpretacją, które mogą stanowić punkt wyjścia do dyskusji i dalszych poszukiwań.

* * *

Miłym przywilejem autorów jest złożenie podziękowań. Słowa wdzięczności kierujemy w stronę prof. Leszka Mrozewicza, który z życzliwością przyjął pomysł przygotowania tego zeszytu i umożliwił nam opublikowanie go w ramach prestiżowej serii „*Fontes Historiae Antiquae*”. Znaczący wpływ na ostateczny kształt niniejszej publikacji mieli jej recenzent wydawniczy – prof. Jakub Pigoń oraz mgr Witold Maciejewski, którym autorzy serdecznie dziękują za wszystkie cenne wskazówki i uwagi. Szczególne podziękowania należą się pierwszemu czytelnikowi prezentowanego tu tekstu – prof. Adamowi Ziółkowskiemu. Dyskusje z nim nieustannie inspirowały nas do twórczego namysłu. Na koniec chcielibyśmy również podziękować Fundacji Lanckorońskich, która poprzez przyznane nam w 2019 r. stypendia wsparła nasze badania, co pozwoliło na przeprowadzenie kwerendy w bibliotekach rzymskich.